



**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem św. Floriana**

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte
w dni powszednie:**
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu
we wtorki w godz. 8.30–18.00
oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy
Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego
w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4

Drodzy Parafianie!

Szanowni Goście!

**Podążając w tych dniach w duchowej
pielgrzymce do betlejemskiej grotty, by tam
z Najświętszą Maryją Panną, św. Józefem
i pasterzami, łączyć się w wielbieniu Boga,
Który zamieszkał między nami, życzymy by
narodzony w Betlejem Jezus obdarzał nas
wszystkimi Swoim pokojem i obfitością Swoich
łask, abyśmy mogli dawać świadectwo o Nim
i Jego Ewangelii w bliskim już
Jubileuszowym Roku 2025 roku.**

Duszpasterze

TWEET OD PAPIEŻA



**Modlitwa oczyszcza serce, a tym
samym wyostre też wzrok,
pozwalając spojrzeć na
rzeczywistość z innego punktu
widzenia.**

Komentarz do Ewangelii

Święta Rodzina, której uroczystość dziś obchodzimy, jest wzorem. Miłości, która przemienia ubogą stajnię w najpiękniejsze miejsce. Święta Rodzina pokazuje nam również, jak powinny wyglądać relacje w naszych rodzinach. Józef jako głowa rodziny, zapewnia byt i godne życie Maryi i maleńkiemu Jezusowi. Natomiast Maryja pokazuje nam wartości jakie powinien posiadać każdy z nas, a więc troskę o dobro każdego człowieka. Okres Bożego Narodzenia stwarza niepowtarzalną atmosferę do budowania i umocnienia więzi rodzinnych. Papież Jan Paweł II w roku 1997 w Kaliszu mówił do rodzin: „Drodzy bracia i siostry, ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, rodzina jest wspólnotą świętą. Prawdziwa miłość nigdy nie wygasa. Staje się źródłem siły i wierności małżeńskiej”. – ks. Mariusz

Czytanie pierwsze

Syr 3,2-6.12-14

Pan uczył ojca przez dzieci,
a prawa matki nad synami utwierdził.
Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów,
a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził.
Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci,
a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany.
Kto szanuje ojca, długo żyć będzie,
a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce.
Synu, wspomagaj swego ojca w starości,
nie zasmuczaj go w jego życiu.
A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość,
nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił.
Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie,
w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

Psalm

Ps 128,1-2,3,4-5

Błogosławiony, kto się boi Pana

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana,
kto chodzi Jego drogami.
Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny
we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża,
który boi się Pana.
Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,
oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie.

Jaki prezent Bóg daje nam w Boże Narodzenie?



Bóg staje się dostępny wobec każdego: do stajni biegną nieuczenni pasterze pospołu z wykształconymi Magami, padają na kolana przed Nim święci i grzeszni, a On każdemu z tych ludzi pozwala się zobaczyć i każdego chce uszanować. Kiedy byłem małym chłopcem mój ojciec z wielką pompą stawiał pod choinką szopkę. I wszyscy w domu wiedzieliśmy, że ta szopka jest tam najważniejsza, że może brnąć gwiazdy na czubie drzewa, ale szopki w żadnym wypadku brak być nie może. Scena adoracji Dzieciątka przez Maryję, Józefa, aniołów, pasterzy i Magów była tym najważniejszym elementem ozdoby choinki. Dzisiaj nie szukam już pod choinką upominków. Ale szopka, jak co roku, tam sobie stoi.

Co Bóg daje nam tak naprawdę w Boże Narodzenie?

Ano właśnie dokładnie to, o czym mówi nazwa tej uroczystości: daje nam Boga narodzonego w ludzkim ciele. A dokładniej: to sam Bóg się nam daje i to nie na chwilę, nie do naszego pierwszego grzechu, nie pod warunkiem, że będziemy grzeczni, ale daje się nam na wieki wieków amen. I chce z nami zostać aż do końca świata. Święty Augustyn rozmyślając kiedyś o tajemnicy Bożego miłosierdzia pisał, że to nie było tak, że Bóg spojrział na świat i rzekł: „Przyjdźmy z pomocą tym ludziom, bo żyją porządnie”. „Bo – kontynuuje Augustyn – nie żyliśmy porządnie i nie było w nas dobra, i jedyny ratunek dla nas był w przyjsciu Syna”.

A co należy rozumieć przez to, że Syn Boży nam się daje? Spójrzmy najpierw na nazwę miasteczka Betlejem: jak wiadomo znaczy to Dom Chleba. I to jest pierwszy rodzaj obdarowania Syna samym sobą – Eucharystia. I kiedy nawet prorocy wołali o Mesjasza, nikt nigdy nie prosił, aby Bóg stał się chlebem; nikt o to nie prosił, bo nikomu nie przyszło do głowy, aby o to prosić. Eucharystia, Chleb Życia, który spoczywa w żłobie w betlejemskiej stajni...

Bóg staje się dostępny

Czytając opisy Ewangelii dzieciństwa możemy zobaczyć od razu kolejny dar Bożego Narodzenia: Bóg staje się dostępny wobec każdego: do stajni biegną nieuczenni pasterze pospołu z wykształconymi Magami, padają na kolana przed Nim święci i grzeszni, a On każdemu z tych ludzi pozwala się zobaczyć i każdego chce uszanować. W Bożym Narodzeniu nie ma nic z ekskluzywizmu: Bóg jest Bogiem każdego człowieka. Papież Leon Wielki wołał do mieszkańców Rzymu: „Dzisiaj narodził nam się Zbawiciel, radujmy się, umiłowani! Nie miejsce na smutek, kiedy rodzi się życie; pierzchnął lęk przed zagładą śmierci, nastaje radość z obietnicy niekończącego się życia. Nikogo ona nie omija, wszyscy mają ten sam powód do tego wesela, bo nasz Pan niweczy grzech i śmierć, a chociaż nikogo nie znajduje wolnego od winy, to przecież wszystkich przychodzi wyzwolić. Niech się weseli święty, bo bliski jest palmy zwycięstwa; niech się raduje grzeszny, bo dane mu jest przebaczenie; niech powróci do życia poganin, bo do niego jest powołany.

Czytanie drugie

Kol 3,12-21

Bracia:

Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani, w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

Ewangelia

Łk 2,41-52

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”.

Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Oto nadeszła pełnia czasu, przewidziana w niezgłębionych wyrokach Bożych i Syn Boga przyjmuje na siebie naturę ludzką, by ją pojednać z jej Stwórcą i przez nią zwyciężyć szatana, jej zwycięzcę i sprawcę śmierci”. Papież Leon podpowiada nam konkluzję: darem Bożego Narodzenia jest Zbawiciel. Ten święty czas jest dobry do przemyślenia sobie tego tytułu Syna Bożego. Zbawiciel, czyli Ten, który ratuje z sytuacji tragicznej i beznadziejnej. Człowiek o własnych siłach nie jest w stanie opuścić Egiptu, nie porzuci swoich grzechów i nie wejdzie w komunię z Bogiem. Jest to dzieło łaski, daru, naszego Zbawiciela. Jak dziwne i tajemnicze to zbawienie pokazuje sposób przyjścia Syna: jako płaczącego niemowlaka, a nie gromiącego szatana egzorcysty. Zbawienie jest już o krok, ale będzie ono inne niż się spodziewamy – o wiele wspanialsze i ciekawsze niż nasze najśmielsze oczekiwania. – **Szymon Hiżycki OSB**

Święta Rodzina. Tajemnica sukces

Mieli bardzo niewiele. Uciekali przed Herodem. Syn, gdy miał dwanaście lat zgubił się. Mając 33 lata skończył życie haniebną śmiercią, przewidywaną dla niewolników. Klęska, porażka, dramat...

Józef pochodził z domu i rodu Dawida, poślubił Maryję z Nazaretu, Ona urodziła w Betlejem Jezusa. Zgodnie z obyczajem pierworodny został obrzezany, później ofiarowany w Świątyni Jerozolimskiej, uciekali przed Herodem, który chciał zgładzić Dziecię, po kilku latach wrócili do Nazaretu. Gdy Jezus miał dwanaście lat, zgubił się w czasie dorocznej pielgrzymki z okazji Święta Paschy do Jerozolimy.

Historie, jakie zdarzają się tysiącom, setkom tysięcy rodzin. Ale oni byli świadkami niepojętych wydarzeń, związanych z tym Chłopcem. Urodził się po zapowiedzi anioła bez udziału męża i choć byli w Betlejem nieznanymi przybyszami, zaraz potem przybiegli pasterze, by oddać hołd Nowonarodzonemu, tajemniczy magowie ofiarowali Mu mirrę, kadzidło, złoto, w świątyni prorokini Anna i starzec Symeon śpiewali ku jego chwale. Józef miewał sny. Aniołowie mówili mu w tych snach, jak chronić Maryję i Dziecko. A gdy po zgubieniu się wreszcie odnaleźli Go w Świątyni Jerozolimskiej, byli zdumieni, że siedział między nauczycielami i rozmawiał z nimi jak równy z równym.

Pewnie Ojciec i Matka dziwili się i często nie rozumieli, co się dzieje i nie pojmowali Jego słów. A On mimo tego był im poddany, a Jego Matka rozważała wszystkie te wydarzenia w swoim sercu. To garść faktów, ale tyle przy tym niewiadomych. To, czego nie odnotowali Ewangelści, przekazuje Tradycja – Józef był cieślą, zmarł przed wyruszeniem Jezusa w świat, by głosić Dobrą Nowinę.

Uruchamiam wyobraźnię i sięgam po dzieła sztuki, bo artyści, hojnie obdarowani talentem przez Boga, odwoływali się do swej intuicji, tak jak mistycy, spragnieni każdego, najdrobniejszego szczegółu o Umiłowanym. I odkrywam, że o wiele łatwiej mi wyobrazić ich sobie Świętą Rodzinę ozdobioną złotem i odzianą w purpurę i bisior niż pomyśleć, że Maryja chodziła po wodę do studni, gotowała, przędła i tkala, a Józef pracował w warsztacie. Wszystko z powodu wielowiekowego uwielbienia, które sytuowało ich w podniebnych przestworzach. Patrząc na dzieła malarskie i widzę, że bardzo wielu spośród artystów traktuje Maryję i małego Jezusa jak jedność, wspólną bryłę, sugerującą jedność, Józef zaś, przeważnie bardzo stary, jest osobny i oddalony, trzyma dystans. W tryptyku Boscha suszy pieluszki przy ogniu, gdzieś w kącie, w objęciu rozwalającej się szopy podczas gdy Trzech Króli oddaje hołd Jezusowi. Nie akceptuję tej intuicji, pewnie podyktowanej troską o to, „by ludzie sobie nie pomyśleli”, za to z satysfakcją patrzę na scenę zaręczyn, namalowaną przez Rafaela



1. We wtorek 31 grudnia o godz. 18.00 odprawimy Mszę Świętą Dziękczynną za mijający rok.
2. W środę 1 stycznia Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Msze Święte w naszym kościele odprawimy o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00 i 18.00.
3. W piątek 3 stycznia z racji I piątku miesiąca zapraszamy na spowiedź od godz. 17.30. Po Mszy Świętej wieczornej odbędzie się Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 20.00.
4. Wizyta duszpasterska w tym tygodniu:
2 stycznia: Sportowa domki, Sportowa 4A, 4B, 6, 6A, 6C, 8, 8A, 8B
4 stycznia: Zgoda 2, 4, 6, 6A, 6B, 8, Słowackiego
Wizytę duszpasterską rozpoczynamy od godz. 16.30

Święta Rodzina. Tajemnica sukces – dokończenie

Są przedstawieni jako ludzie młodzi i piękni, piękny mężczyzna i śliczna kobieta, którzy pokochali się z całego serca, chcą się pobrać i być ze sobą szczęśliwi. Dlatego bardziej przekonują mnie sceny, ukazujące bliskość tych dwojga, gdyż zewnętrzne gesty świadczą także o jedności psychicznej i wspólnocie duchowej. Są i tacy twórcy, którzy namalowali Świętą Rodzinę w mroku nocy, a jedynym źródłem światła jest Dziecko, zaś blask, który z Niego promieniuje, oświeca Jego zachwyconych rodziców. Maryja i Józef patrzą w tym samym kierunku. Wielu rzeczy nie rozumieli, ale byli pewni, że to niezgłębione Dziecko ich przewyższa i że mają Mu służyć. I to umacniało ich wspólnotę małżeńską, więź i dążenia.

Obraz Murilla „Święta Rodzina z ptaszkiem” pokazuje zwyczajność ich dnia codziennego. Mały Jezus trzyma ptaszka, pokazuje go pieskowi z podniesioną łapą, bo chce rozbawić domowego przyjaciela. Tym razem Jego Matka jest na drugim planie, przy kołowrotku, a Jej mąż pochyla się nad Synem. Tak, po tułaczce wrócili, stworzyli dom, osiągnęli stabilizację, jakiej potrzebuje każdy człowiek by mógł normalnie się rozwijać. Co wiemy o ich stanie posiadania? Mieli dużo, czy mało? Żyli bardzo skromnie. Maryja urodziła swe Dziecko w warunkach poniżej minimum socjalnego, w stajni, choć to z powodu braku miejsca w gospodzie, nie pieniędzy. Do Świątyni przynieśli w ofierze parę synogarlic, bo nie stać ich było na hojniejszą ofiarę – baranka. Potem byli uciekinierami z tobołkami, wreszcie wrócili w rodzinne strony. Ich życie wypełniała ciężka praca, modlitwa, dramaty i tajemnice. Musieli całkowicie zmienić swoje życiowe plany, oddać się całkowicie do dyspozycji Boga, zaakceptować niewiadomą.

A co z ich szczęściem? Ale czym jest szczęście? Osiągnięciem sukcesu? Mieli bardzo niewiele, ich syn skończył swe życie haniebną śmiercią, przewidywaną dla niewolników, czyli klęska i niepowodzenie. Z drugiej strony nigdy nie było drugiej takiej rodziny, z takim ładunkiem miłości, na którą sumę składała się miłość Wcielonego Boga, Jego Niepokalanej Matki i błogosławionego Opiekuna. Takiej kumulacji miłości nie mogli sobie wyobrazić ani Ewangelisci, mistycy, artyści i my, ludzie współcześni. „Niewątpliwie jaśniała w tej Rodzinie wzajemna miłość, świętość obyczajów i pobożne ćwiczenia – jednym słowem wszystko, co rodzinę może uszlachetnić i ozdobić” – napisał papież Leon XIII.

Jeszcze raz im się przyglądam. Skupionym, pogrążonym w mroku, który rozproszy ich Syn. Odkryli tajemnicę szczęścia – że nie polega na sukcesach i sile, a całkowitym oddaniu się w ręce Boga. Pobożni kaznodzieje zachęcają, żeby ich naśladować. I nie dodają już, że niezależnie od czynników zewnętrznych osiągnięcie sukces. Będziecie naprawdę szczęśliwi.

- Alina Petrowa -Wasilewicz



MODLITWA JUBILEUSZU

Ojcze, który jesteś w niebie, niech wiara, którą nam dałeś w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie, i płomień miłości rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego, obudzą w nas błogosławioną nadzieję na przyjscie Twojego Królestwa. Niech Twoja łaska przemienia nas w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren, które będą zacykiem ludzkości i kosmosu, w ufny oczekiwaniu nowego nieba i nowej ziemi, gdy moce Zła zostaną pokonane, a Twoja chwała objawi się na wieki. Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei, pragnienie dóbr niebieskich rozleje po całej ziemi radość i pokój naszego Odkupiciela. Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy, niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania we wtorki o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kregów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010